

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek

Nr. 92.

13. Sierpnia 1821-

Wiadomości krajowe.

Gazeta Wenecka ogłasza następujące wezwanie datowane z d. 9. Lipca: »Penieważ C. K. nadzwyczajna Kommissyia Sądu pierwszey instancyi w Wenecyi rozpoczęła swoje śledztwo kryminalne przeciwko Hrabi Ludwikowi Porro Lambertenghi, posiadaczowi dóbr w Medyolanie, obwinionemu o zbrodnię Stanu; więc niniejszem onemu nakazuje stawić się naydaley w dniach 60 przed wyżey wspomnianą Kommissyją dla usprawiedliwienia się z pomienionego obwinienia.«

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Według wiadomości z Ameryki Hiszpańskiej następujący był stan rzeczy tamczych w miesiącach Marcu i Kwietniu:

Władza reprezentacyjna w Buenos-Ayres jest jeszcze w ręku wybranej Junty. Na czele Państwa wolnego jest Rodriguez. Kommissarze wysłani od Rządu Hiszpańskiego do Buenos-Ayres dla układów, nie dotąd jeszcze nie zrobili, ponieważ się wzbraniłi, iako zasadę do układów uznać niepodległość Buenos-Ayres. Buenos-Ayres doznawszy rok cały rozterków wewnętrznych, używa teraz pokoiu i tylko niekiedy zaburzaia takowy napadami swoimi Indyjanie, przeciwko którym wyruszył Rodriguez. — Nie przyszło do skutku zamierzone połączenie się Rządów Buenos-Ayres, Entre-Rios i Santa-Fé; każda z tych Prowincy radzi się osobno. Na czele Rządu Prowincy Entre-Rios stoi Ramirez, a w Santa-Fé, Lopez. — Między temi południowemi Prowincyami jest jeszcze czwarte niepodległe Państwo, Paraguay, iest także na czele Francya i spokojnie kieruje sterem Rządu. Tu zbiegł znany Artigas, i mowia, że przepędzić już chce resztę dni swoich. (Będąc w wieku bardzo podeszłym.) W Chili na czele Rządu iest O'Higgins. Wiącey iak trzy części Peruwianów na-

leżało do wspólnych działań wyprawy wyszley z Chili pod Jenerałem S. Martinem i Lordem Cochranem, Obadwa ci dowodcy stoia jeszcze przed stolicą Lima. (Wiadomość, o cofnieniu się S. Martina i Cochrana niepotwierdziła się). Bliskość powstańców zrzędziła w mieście odmianę; Wice-Króla Pezuełę złożono, w iego mieyscu obrano Jenerała Laserna. Woysko zrzędziło tę odmianę przeciwko woli obywateli. Miasto zamknęli zupełnie powstańcy; załoga uczyniła kilka razy wycieczkę, atoli została odpartą; codziennie oczekują poddania się lub wzięcia szturmem miasta. Oprócz tego ogłosił się w Peru Gubernator Truxillo za sprawą niepodległości, i całe brzegi począwszy od Callao aż do Guayaquil poszły za tym przykładem. W wolnem Państwie Kolumbii wypowiedziane zostało zawieszenie broni, atoli kroki nieprzyjacielskie nie rozpoczęły się byty do końca Kwietnia. Z obiedwóch stron ciągnęły tylko woyska. Boliwar tak stanął ze swoim woyskiem, iż zdawało się, że idzie przeciwko Caracas, gdzie iest główna kwatery woyska Królewskiego (wedle późniejszych wiadomości, mieli w istocie zaię powstańcy Caracas). Latorre, dowodzący woysku Królewskiemu od czasu powrotu Merilla do Europy, znajduje się w Caracas; woysko iego nie składa się nawet z 10000 ludzi, woysko republikańców liczy 30000. Jeszcze spodziewaia się, iż nieprzyjddzie dokrokwów nieprzyjacielskich. Wiadomo, iż podczas gdy Boliwar, Prezydent tego wolnego Państwa stoi przeciwko Latorrowi, Wice-Prezydent Zea przybył do Madrytu dla rozpoczęcia nowych układów z Hiszpanią. Zdaie się, iż Boliwar czekać chce skutków tychże układów przed rozpoczęciem wojny. — W Nowey Granadzie czynią także znaczne postępy republikanie; już znaczna część tej Prowincy połączyła się z Państwem Columbii.

Zdaie się, iż sam Meksyk pozostał wierny. W prawdzie Yturbide starał się tam także ogłosić niepodległość od Hiszpanii; atoli ponieważ go ani woysko ani władze nie wspie-

rają, bydź może, że przedsięwzięcie iego na niczem się skończy i Prowincyję tę przynajmniej na teraz zatrzyma Hiszpania.

Gazety Nowego Yorku z d. 2. Czerwca, zawierają według oznajmienia przybyłego tamże z Hawanny podróżnego, iż w Nowej Hiszpanii, niedaleko od Puebla zaszła krwawa bitwa, trwająca trzy dni między wojskiem Królewskiem i powstańców, w który powstańcy z znaczną klęską zostali zbici. Dowódca powstańców, Pułkownik Yturbide obleżony jest w Sierra Barbanes. (Inne wiadomości sprzecznie z temi zapewniają, że buntownicy wszędzie są w Nowej Hiszpanii zwycięzcami i że Meksyk trzyma ją w obleżeniu).

Portugalia Brazylia i Algarbia.

Gazety Lizbońskie odebrane w Paryżu na d. 19. Lipca niedochodzą daley iak do 4. t. m. i zawierają ieno wiadomości do dnia (3.) w którym Król i rodzina Królewska zawięły do tamtejszej zatoki. Zanim te wysokie osoby wysiadły na ląd, uchwałyły Stany, aby z pośród nich wybrana Deputacyja z 24 członków towarzyszyła Rejencyi, i udała się na okręt liniowy Joao VI., dla pozdrowienia Króla i zasiągnięcia iego rozkazów względem złożenia przysięgi na konstytucyją. Stany wydały potem różne wyroki iak wiadomo na d. 4. przez Króla sankcyjonowane; jeden z tych wyroków opiewa, że Rejencya użyje wszelkich środków będących w iey mocy i iakich osądzi za potrzebę do utrzymania spokojności; drugi ogłasza wszystkich tych za burzycieli publiczney spokojności, którzy w przytomności Jego Królewskiej Mości dadzą podnieść inny głos, iak »Niech żyje Konstytucyja! Niech żyją Stany! Niech żyje Król Konstytucyyny!« trzeci rozporządza, iż Król Jmć bez zezwolenia Stanów nie udzieli nikomu z cudzoziemców żadnego urzędu, ni oddali dowodców Lizbony, Oporto, i Nadintendenta Policyi; czwarty rozporządza nakoniec, iż nikt z orszaku Królewskiego, mianowicie: Hrabia Paraty, Hrabia Palmella, Tomasz Antonio, Lobatas, Targini, Arevedo, PP. Miranda de Almeida, Jan Seweryn Maciey e Rodrigo i Ponte Guedos, nie mogą wysiaść na ląd bez dalszego rozporządzenia. Zdać się, że wyrok, względem dozwolonych okrzyków, wydany został z powodu zapału, który się okazał pomiędzy ludem przy postrzeżeniu eskadry Królewskiej.

Niebawem przed przybyciem Króla zawięły dwie fregaty Rossyjskie do Lizbony, i przywiozły z Rio-de-Janeiro Postów

Duńskiego i Rossyjskiego; podróż tę odbyły w dniach 55.

Francya.

Dnia 19. Lipca Kommissarze Policyi zabrali księgarzom Paryżkim pisma ulotne wyższe względem śmierci Buonapartego a bandlującymi obrazami, litografowane przedstawienia iego chwil ostatnich, pogrzebu i grobu; drukarzom płyty, na których podobne przedmioty rytowane były.

Królestwo Sardyńskie.

Na zaspokojenie potrzeb Państwa, poniesionych przez rewolucyją, ogłasza Wielkoryząca Hrabia Pralunego, w iednym edykcie pobór i zaprowadzenie taxy na wszystkie dziedzictwa, zapisy i darowizny uczynione w razie śmierci. Od tey taxy wolnemi są iednak zupełnie dziedzictwa w prostey linii, tak pomiędzy wstępniemi iak zstępniemi; po połowie zaś zapisy na Msze, rocznice i. t. d. względnie zebranej summy, i dziedzictwa, legaty na rzecz szpitalów i innych miłosiernych publicznych instytucyj. Edykt zawiera dokładną instrukcyję względem poboru tey taxy.

Królestwo Oboiey Sycylii.

Dziennik Królestwa Oboiey Sycylii z d. 13. z. m. zawiera list Dyrektora Królewskiego Sekretaryjatu Spraw Wewnętrznych, pisany do P. Giustinianego, Prezydenta Kommissyi upoważnioney przywiedzeniem do skutku Konkordatu; w liście tym zawiadoma on Prezydenta, że Król troskliwy o oświecenie publicznego oświecenia, uchwalił, przywrócić dawniey we wszystkich Państwach, lecz przez działania wojenne w roku 1806. z prowincyi po tey stronie ciążniny morskieyleżących oddalony Zakon Jezuitów zaprowadzić w spomnianych dopiero prowincyjach, i że na ten koniec naznaczone onemuż będą potrzebne budowy i uposażenia.

Włochy.

Z Rzymu d. 18. Czerwca. — W dniach 13. i 14. Lipca, nadciągnęły droga z Florencyi pierwszy i drugi bataliony pułku piechoty Austriackiey Xięcia Aloyzego Lich-tensteina, pod sprawą Pułkownika i dowódcy pułku Max. de Reisinger Reisinga, i stanęły przed mostem Ponte Miletio (pod bramami Rzymu) i prosiły Jego Świątobliwości o Papiezske błogosławieństwo. Po otrzymanem pozwoleniu weszły do Rzymu bramą del Popolo, przeszły przy muzyce wojskowej przez

Corso, uszykowały się w szeregi na wielkim podworzu rezydencyi Papieżkiej, czyniły honory wojskowe najwyższej głowie Kościoła, otrzymały od niego błogosławieństwo, i potem powróciły do swoich leż nad mostem *Ponte Milvio*. Drugiego dnia udały się w dalsze pochód do Neapolu.

Gazeta Parmy z d. 23. Lipca zawiera, co następuje: »Z powodu śmierci dostojnego małżonka naszej wysokiey Monarchini, zaszły na d. 5go Maia r. b. na wyspie Ś. Heleny, przywdziecie Jey Cesarzowicowska Mość, Kawalerowie, Damy należące do iey nadworney służby, osoby iey Xiążęcego Dworu, i studzy, trzech-miesięczną żałobę, mającą trwać od dnia 25go b. m. do dnia 24go Października. Żałoba dzieli się na trzy klasy: Pierwsza trwać będzie od 25. Lipca do 4. Września; druga, od 5. Września do 2. Października, i trzecia od 3. do 24. Października. Nabozęństwo żałobne odprawiać się będzie w kaplicy, przytykającej do terazniejszego mieszkania Jey Cesarzowicowskiej Mości w *Villa di Sala*.«

Zjednoczone Niderlandy.

Z Brukseli d. 16. Lipca. — Ministrowie wyjechali już po części do Haagi. — Król podobnież w tych dniach w też samą udą się droge. — Stany Jeneralne zgromadzą się znów w dniu 13. Października. — P. Hennequin, niegdy Burmistrz Mastrychski, który iak wiadomo, oskarżony był przed Sądem Leodyskim, został uwolniony. Skoro wyrok nastąpił puszczono gołębce z karteczkami na nogach, aby wiadomość tę zaniósł do Mastrychtu. Uwolnienie iego sprawiło powszechną radość. — Od niejakiego czasu wychodzi tu Dziennik pod tytułem: »*le flambeau*« (pochodnia). Z powodu niektórych gorszących wyrazów, zamknięto i zapieczętowano prasę tegoż dziennika. W dniu 13go t. m. zapieczętowano także prasę Dziennika »*Vrai Liberał*«, i P. Collette, Dyrektor tegoż pisma, został uwięziony.

Rossyia.

Z nad granic Rossyjskich. — Dnia 6. Sierpnia (25. Lipca) przybył do Zytomirza Jenerał naczelnie dowodzący wojskiem pierwszym Hrabia Osten-Sacken, dla czynienia obrotów z 3 korpusem wojska pod iego dowództwem zostającego, a tak w owym mieście iak i w okolicy tamiecznej rozłożonego. Korpus ten pod niebytność Wodza swiego Jenerała Adjutanta i Jenerała Porucznika Hrabiego Michała Woroncowa, będącego teraz w

Londynie, zostawać będzie pod rozkazami Jenerała Por. Rath.

Z Jeneratem naczelnie dowodzącym przybył inny jeszcze Jenerał i kilkunastu sztabowych Officerów.

Według dalszych wiadomości, mają pułki Kozacki w Bessarabii i w dół granicy Multan rozłożone, zostawać w poruszeniu, wszakże niewiadomo, gdzie na przyszłość rozstawieni zostaną.

Turcyia.

List z Tryestu z d. 19. Lipca, umieszczony w gazecie »*Goniec Tyrolski*«, zawiera: »Nadeszłe wczoraj ze Smirny listy smutny i pogrążający wystawiają obraz dla handlu, i chociaż niektóre doniesienia zdają się przesadzone, iednak nayumiarkowańsze na to się zgadzają, że nowe zaburzenie, zrządzone przez nadejście tamże wojsk Azjatyckich, i zabicie od 2 do 300 osób (powiększay części z ich własnego Narodu) dało powód, iż wszyscy znajdujący się w tem mieście Konsulowie osądzili za rzecz słuszną udadź się na okręty swych Narodów i oczekiwać dopoki spokojność i bezpieczeństwo nie zostaną przywrócone. Doniesienia te zniewoliły tutejszych Gereków do zatrzymania przedaży swych małych zapasów. Słychać, że okręty Angielskie, Francuzkie, Rossyjskie i Austriackie stanąć miały w porcie Smirny dla bronienia okrętów i własności właściwych każdego Państwa poddanych. Dwór nasz posłał tamże już dwie fregaty i innych kilka małych okrętów; trzecia fregata wyjdzie niebawnie z Wenecyi na toż sam przeznaczenie.«

Listy z Konstantynopola z d. 10go Lipca umieszczone w Dostrzegaczu Austriackim zawierają dalsze wiadomości o położeniu rzeczy w tej Stolicy:

»Rozporządzenie ponowione względem uzbrojenia wszystkich Mahometanów, pomnożyło dawno już miane obawy o utrzymanie spokojności publiczney. Obawy te za nadto usprawiedliwione zostały w d. 2. Lipca drugiego dnia święta Bayramu.«

»Sultan według zwyczaju, udał się do Dolmabagtsze, niedaleko Besziktasz położoney doliny, mającey piękny kiosk, i wyprawiał tamże Binisz (świętą zabawę) otoczony Dworem i Moźnemi Państwa. Atoli za nim minęło rzucanie dziirydu i inne gry, dało się słyszeć kilka wystrzałów, mogących być hasłem dla głów szalonych; ponieważ około 3. godziny po południu zebrało się 12 do 15000 Tur-

ków różnego stanu, między którymi było wiele Janczarów i woyska Azyatyckiego, i ciagnęli po większej części przez główne ulice w Pera wrzeszcząc niezmiernie i strzelając nieustannie z broni. W. Admirał i Basz Aga (Dyrektor Policji) z Pera pospieszyli, i stali się wszelkiemi sposobami wstrzymać pospólstwo to od bezprawii. Nakoniec rozeszły się te ciary obozowe. Sułtan, uwiadomiony o tym wypadku, wezwał jeszcze tegoż samego wieczora do Besziktaş Kapudana Baszę, Agę Janczarów, Topdszi Baszę (Jenerała Artylerji, któremu szczególniej powierzono jest bezpieczeństwo dzielnicy [cudzoziemskiej]), okazał im swoje naywiększe nieukontentownictwo z tego haniebnego zdarzenia i wydał rozkazy surowe dla następującego dnia. Ci trzy naczelnicy siły zbrojney wezwali jeszcze tej samej nocy różnych swoich sztabowych i wyższych Officerów, i dnia następującego widzianno strażę po dwa i trzy razy wzmocnioną; kilku Ustas i inni znakomici Officerowie główniejszych oddziałów (*ortas*) Janczarów, stali na ulicy Pera i w mieszkaniach obcych Posłów, aby oddalić każdy zamach na spokojność i bezpieczeństwo publiczne. Silne te środki sprawdziły swoje wysokie cele. Chociaż w dniu tym i o tym samym czasie pokazały się tysiące zbrojnych w Pera, przecież nie odważyli się na żadne podobne bezprawie jak zeszłego wieczora i rozeszli się spokojnie. Rząd przejęty temi wypadkami, i skłaniając ucho na przedstawienie prawych Muzułmanów, wydał odtąd wiele surowych rozporządzeń, które uważać można jako odwołanie w części powszechnego nzbrowienia. Ztąd ogłoszono rozkazy Cesarzskie przez publicznych woźnych i w meczetach. Dzieci i młodzienci muszą broń złożyć; też samo zalecono Hammals (drażników), wyrobnikom i innym do motłochu pospólstwa należącym. Kilka bud, kawiarni i szafasów zamieszkałych przez burzliwych Janczarów i innych złe myślących ludzi, położonych w naystawniejszej dzielnicy Stolicy zrównano z ziemią, a mieszkańców ich zaprowadzono częścią na pokład nowo wybudowanych okrętów liniowych, częścią do zamków nad Bosforem.

Niedaleko Bujukdere stoi jeszcze obozem Ibrahim Basza Brusy, i utrzymuje ścisły porządek pomiędzy Chrześcianami i Turkami. Środkom tym, winni jesteśmy przywrócić spokojność, która na przyszłość może już naruszoną nie będzie. Siła zbrojna Baszy Ibrahima wynosi 12,000 ludzi; Dszelaleddin

Tszapanoglu Basza spodziewany, iak mówią, w okolicy Konstantynopola z 30,000 ludźmi.

»Zdaie się, że w Smyrnie nastąpiła spokojność; atoli władza publiczna nie jest jeszcze całkowicie przywróconą prawym Zwierzchnościom. Nowo mianowanego Hospodara (Xięcia) Multańskiego Karola Kallimachego, który od dawna z rozkazu Sułtana zostawał pod ścisłą strażą wśród Konstantynopola, odprowadzono na d. 9. z całą jego rodziną i do niej należącymi do Boli niedaleko Brussy. Zapewniają, że W. Porta zaspokoili go względem jego losu, i kazała mu oświadczyć, iż pozostaje w posiadaniu swojego urzędu i godności i to oddalenie ze Stolicy uważać ma iak dobrodzieństwo lecz nieiako wygnanie.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 8. Sierpnia. — Do Multan nadeszło znówu blisko 8000 Turków, i stanęli obozem pod Roman.

Woysko Tureckie nie odróżnia się karnością, lecz przeciwnie daie dowody swawoli, ponieważ wszystko, czego Grecy nie uwieźli lub nie zniszczyli, przedaie za bezcen lub psuie.

Turcy zabrali kosztowne rzeczy prawie ze wszystkich kościołów w Jassach, w niektórych porabiali obrazy i porozrzucali. Dowodzą ich, chociaż takowe bezprawia nagania, nie jest jednak w stanie utrzymać porządku, ponieważ Janczarowie nie są onemu bezpośrednio podległymi, a ztąd nie chcą iego słuchać rozkazów. Atoli przez pogróżkę, że opuści woysko i uda się do Stambułu dla oznajmienia Sułtanowi o wyuzdaniu woyska Tureckiego, dokazał, iż wydano część rzeczy kosztownych złupionych z kościołów, które tymczasowo oddano do składowania, aż do dalszego w tej mierze rozporządzenia.

Z biegłych Bojarów nikt nie powrócił, albowiem przy panującym nieporządku w Multanach, nawet przychylni Turkom nie wiele dobrego spodziewać się mogą. Wiele dziewcząt uchodzi z Multan dla uniknienia chuci śledzących ich Turków. Z Greków, którzy się pokazali w górach przy Douna po złożeniu broni wpuszczono do Państw C. K. Austriackich 158 ludzi; inni nie chcą poddać się tym warunkom, podzieleni na kupy znajdując się blisko granicy. Dowodzą ich Sarder Jor-daki leży chory po tamtej stronie we wsi przy granicy leżącej.